

Wprowadzenie

Zamknięta w 1836 roku strefa osiedlenia wyznaczyła na wiele lat granice funkcjonowania mas żydowskich w Imperium Rosyjskim¹. Dziś wiemy już, że była ona także przestrzenią, w której tworzyła się unikalna kultura wschodnioeuropejskich Żydów z ich folklorem, teatrem, muzyką i piśmiennictwem. Osnową tej kultury pozostawał język jidysz, do którego z czasem dołączyły także rosyjski, polski i hebrajski. Już w XIX wieku strefa osiedlenia stała się przedmiotem zainteresowania żydowskich folklorystów, ekonomistów i artystów, próbujących przy użyciu różnych narzędzi opisać i zbadać życie codzienne Żydów zamieszkujących wschodnie ziemie byłej I Rzeczypospolitej.

Powstałe w początkach XX wieku reportaże ze strefy osiedlenia i Królestwa Polskiego, oddawane do rąk Czytelnika po raz pierwszy w języku polskim, do tej pory rzadko przyciągały uwagę badaczy. Najchętniej sięgał po nie Ezra Mendelsohn w znanej szeroko książce poświęconej walce klas w strefie osiedlenia. Opisywał w niej warunki pracy żydowskiego proletariatu i specyfikę konfliktów społecznych, jakie targały wieloetniczną warstwą robotniczą ziem zabranych na przełomie XIX i XX wieku². Za sprawą zwrotu w dwudziestowiecznych badaniach z zakresu studiów żydowskich w kierunku historii intelektualnej, oraz związanego z tym wyjścia analiz poza granice strefy osiedlenia, reportaże te odeszły w niepamięć, tylko sporadycznie pojawiając się w opracowaniach o charakterze lokalnym i regionalnym³.

¹ Historia strefy osiedlenia dla Żydów w Imperium Rosyjskim sięga XVIII wieku. Jej kształt terytorialny i prawny został ostatecznie dopracowany w 1836 roku. Obejmowała ona pas guberni zachodnich oraz przyłączone do Rosji gubernie noworosyjskie (Besarabia). Choć prawo ograniczało drastycznie miejsce pobytu i mobilność terytorialną Żydów, to na skutek rozmaitych zabiegów (w tym łapówek) część z nich mieszkała nielegalnie także poza strefą (np. w Sankt Petersburgu). Strefa stała się z jednej strony symbolem carskiego ucisku wobec ludności żydowskiej, z drugiej – miejscem, gdzie kwitła i była kultywowana specyficzna kultura wschodnioeuropejskich Żydów.

² E. Mendelsohn, *Class Struggle in the Pale. The Formative Years of the Jewish Workers' Movement in Tsarist Russia*, Cambridge 1970.

³ P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864–1914)*, Warszawa 1965; P. Borowik, *Wasilków przemysłowy* [w:] *Wasilków na przestrzeni wieków – zarys dziejów miasta*, red. W. Jarmolik,

Prezentowane dalej teksty nie są zapisem głębokich, intelektualnych rozważań ich autora, I. Chorosza, ani nie zawierają ambitnych koncepcji i opinii żydowskiego inteligenta na temat życia Żydów w kilkunastu miastach i miasteczkach zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego i w Królestwie Polskim. To raczej w większości przypadków notatki dociekliwego dziennikarza, który odwiedzał żydowskie fabryki i zakłady, by podpytywać robotników o system pracy, godziwość zarobków, technologię produkcji i jej wydajność oraz warunki zatrudnienia. Teksty grzeszą surowością stylu – przypominają wręcz naprędce sporządzone zapiski. Czasem rażą także naiwnością sądów. Wszystkie krążą wokół jasno artykułowanej tezy o tym, że Żydzi pracowali w gorszych niż nie-Żydzi warunkach, ponieważ wykazywali wyraźną niechęć do edukacji technicznej i rzemieślniczej oraz byli za bardzo przywiązani do tradycji i wynikającego z niej stylu i rytmu życia⁴. Teza ta jest wyrazem modernistycznych zapatrywań Chorosza i jego potencjalnych zleceniodawców (więcej o tym w podrozdziale „Reportaże”). Podróżnik-reporter z łatwością znajdował w terenie argumenty, które w jego prostoliniowym myśleniu potwierdzały słuszność takiego rozumienia otaczającego go świata. Sytuacja żydowskiej biedoty była bowiem zła, a opór przed zmianą – zarówno wśród samych Żydów, jak i otaczających ich wspólnot – nie dawał nadziei na lepszą przyszłość.

Wybiórczość wątków podejmowanych przez Chorosza jest bardzo wyraźna. Nie odwiedzał on synagog i nie opisywał życia religijnego. Omijał środowiska progresywne i inteligentne. Stronił od działaczy politycznych i społecznych. Nie zauważał artystów i dziennikarzy. Skupiał się na metodycznym śledzeniu nizin społecznych i warunków, w jakich pracowali ubodzy. Zachwycał się technologią przemysłową, by – pochylając się nad sytuacją mieszkaniową tysięcy żydowskich robotników, wyrobników i rzemieślników – ukazać kontrast między nowoczesnością i tradycją, między modernistycznym pędem ku udogodnieniom i niedotrzymującymi mu tempa ludźmi. Szeroko pojęta sfera wymiany nie budziła jego zainteresowania. Ignorował on nie tylko bogatych hurtowników, ale również drobnych handlarzy, sklepikarzy i domokrażców. Obrazy, jakie odmalował czytelnikowi, dotyczą wyłącznie skazanej na wyniszczającą pracę żydowskiej biedoty, pozbawionej niejako na własne życzenie możliwości awansu, ale przede wszystkim niepragnącej zmiany. Ambicje, które mogłyby się zrodzić w głowach pracujących ponad siły robotnic i robotników, były szybko dławione przez poczucie beznadziejności sytuacji. Ten swoisty dekadentyzm,

dodatek do „Gazety Wasilkowskiej” 1996, nr 27, s. 11; A. Markowski, „Sojusz biedy i ciemnoty”, czyli rzecz o problemach społecznych robotników żydowskich na Białostoczczyźnie na przełomie XIX i XX wieku [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 4, red. K. Pilarczyk, Kraków 2008, s. 169–179; idem, *Przemoc antyżydowska i wyobrażenia społeczne. Pogrom białostocki 1906 roku*, Warszawa 2018.

⁴ W wielu przypadkach brak wykształcenia technicznego nie wynikał wcale z niechęci do nauki, tylko z faktu, że jego zdobycie było właściwie poza zasięgiem żydowskiej młodzieży w carskiej Rosji.

charakterystyczny dla przełomu XIX i XX wieku, stanowi w gruncie rzeczy osnowę narracji.

Oddawane do rąk Czytelnika zapisy mają jednak dużą wartość poznawczą. Pozwalają na dokładne zapoznanie się z codziennością żydowskich tkaczy, garbarzy, rzemieślników czy pracowników tartaków. W gąszczu opisów procesów technologicznych i w zawiłościach wyliczeń dziennych stawek kryją się realne losy wielu ludzi, w sprawie których „ubóstwo i ignorancja zawarły [...] ścisłe przymierze, aby wspólnie doprowadzić masę żydowską do fizycznej i moralnej degeneracji”⁵. Jest to więc nie tylko dobra podstawa do poznania warunków pracy i życia codziennego robotników żydowskich, ale także ciekawe źródło do dziejów gospodarczych tzw. guberni zachodnich Imperium Rosyjskiego. Trudno o lepsze i bardziej fachowe opisy procesów produkcji w garbarniach i tkalniach oraz związanych z nimi niebezpieczeństw czyhających na pracowników tych zakładów. Niełatwo też odnaleźć materiały równie realistycznie oddające warunki sanitarne w przedsiębiorstwach i fabrykach z różnych sektorów ówczesnego przemysłu wielkiego imperium carów. Do naszych czasów zachowało się niewiele poświadczeń o takiej sile i sugestywności, wskazujących na realne przyczyny napięć społecznych wśród robotników żydowskich i nieżydowskich. Prostota składni, jasna konstrukcja tekstów i ich nasączenie informacją wywołują u odbiorcy wrażenie, że sam jest podróżnikiem odwiedzającym opisywane miejsca w strefie osiedlenia.

Z drugiej strony prezentowany materiał jest zapisem stanu ducha młodego człowieka, który mieszcząc się w filantropijnym, modnym na przełomie XIX i XX wieku nurcie myślenia żydowskich aktywistów, hołdujących progresywnym ideom i odczuwających wręcz mesjańską odpowiedzialność za masy i ich los, daje doskonały przykład kondycji umysłowej młodej, zeświecczonej żydowskiej inteligencji⁶. Reportaże te są bowiem również dramatycznym apelem o aktywizację mas i przeprowadzenie działań modernizacyjnych, aby niższe warstwy społeczności żydowskich mogły sprostać wyzwaniom, jakie stawiała przed nimi rewolucja techniczna przełomu XIX i XX wieku. Na podstawie swoich obserwacji Chorosz stwierdził, że konieczne jest wdrożenie procesów naprawczych, i nawoływał do implementacji szeregu działań zaplanowanych przez żydowskich inteligentów, polegających na poprawie wykształcenia mas i działaniach noszących wcześniej miano „produktywizacji”. Autor pokazał w swoich tekstach wspólnotę żydowską, która była zdystansowana wobec nieuniknionych procesów modernizacji społecznej i jakby nimi załęczniona. Wskazał na to, że Żydzi będą mogli korzystać z dobrodziejstw nowoczesności w sferze techniki i technologii tylko wtedy, gdy zdobędą się na szeroko

⁵ Por. s. 101 niniejszego wydawnictwa.

⁶ Na temat idei nowoczesnej filantropii żydowskiej w Rosji przełomu XIX i XX wieku por. B. Horowitz, *Jewish Philanthropy and Enlightenment in Late-Tsarist Russia*, Seattle–London 2009.

zakrojone zmiany społeczne, mające na celu dostosowanie ich sposobu życia do wymogów przemysłowych miast i sekundujących im miasteczek. Zdaniem Chorosza taki proces wymagał jednak nie tylko przyjęcia stabilnej, silnej postawy w obliczu konfliktu z broniącymi dostępu do profitów z modernizacji nie-Żydami, ale także intensywnej pracy nad autoemancypacją, możliwej dzięki dobrodziejstwom nowoczesnego świata przemysłu. Świata, gdzie wiedza i nauka stawały się tej emancypacji podstawowym warunkiem⁷.

Prezentowane teksty pokazują, w jaki sposób przedstawiciel młodej żydowskiej inteligencji rozumiał i diagnozował modernizacyjne lęki i wyzwania, stojące przed wspólnotami żydowskimi, a szczególnie ich biedniejszą częścią, na początku XX wieku. Reportaże stanowią także obraz niedostosowania społecznego, finansowej i kulturowej zapaści mas żydowskich oraz, co chyba najistotniejsze, zapis lęku o przyszłość narodu. Jego znaczna część, zamiast walczyć o konsolidację i poznawać elementy stanowiące narodowe spoiwo, ginęła bowiem, według Chorosza, w czeluściach małych zakładów rzemieślniczych i brudnych garbarni, zdominowana, ale jednocześnie odrzucona przez wielkoprzemysłową maszynę rosyjskiej (a właściwie światowej) gospodarki.

Obrazy przedstawione w reportażach, w części poświęconej Żydom i trudom ich pracy w dużych fabrykach, przypominają Reymontowskie portrety z Łodzi ostatniej dekady XIX wieku i rozterki, jakie przeżywała tamtejsza zubożała szlachta, opierająca się nowoczesnym systemom przemysłowym i biznesowym. Chorosz słusznie jednak zdiagnozował, że to, co działo się z masami żydowskimi (w odróżnieniu od szlacheckich archetypów z dzieła Reymonta), doprowadziło do znacznej radykalizacji i pogłębienia się rewolucyjnych nastrojów wśród żydowskiej biedoty, zamieszkującej strefę osiedlenia. Niewypowiedziany, ale dający się odczuć lęk przed chorobą radykalizmu towarzyszy autorowi reportaży przez większość narracji i w pewien sposób zaraża odbiorcę. Chorosz, często nie do końca świadomie, próbował ostrzec przed tym, że ludzka wytrzymałość ma swoje granice i gorycz mas żydowskich poddawanych niszczyielskim procesom pauperyzacji będzie musiała w końcu znaleźć swoje ujście.

Chociaż reportaże ze strefy osiedlenia i Królestwa Polskiego to źródła dotyczące historii żydowskiej, opisują one zarazem dzieje kilkunastu miast i miasteczek, których dziedzictwo historyczne stało się częścią bagażu przeszłości także Polaków czy Białorusinów. Trudno w nich jednak znaleźć odwołania do wspólnoty losów wschodniego pogranicza. Autor konsekwentnie nie pokazywał etniczno-religijnego zróżnicowania, tak podkreślanego w wielu dzisiejszych nar-

⁷ Niechęć, jaką wzbudzały próby emancypacji Żydów, opisał na przykładzie Gdańska z początku XIX wieku Michael Schulz, por. M. Szulc, *Rozruchy antyżydowskie w Gdańsku w 1821 roku i ich polityczno-prawny kontekst oraz konsekwencje* [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 5, red. K. Pilarczyk, Kraków 2010, s. 213–230.

racjach historii lokalnej. Jego świat i świat, który oglądał, były żydowskie, co potwierdzają także ówczesne urzędowe statystyki. Niczym w archetypicznych opisach sztetli, jak choćby w literackim obrazie pióra Szaloma Asza, nieżydowscy mieszkańcy są więc u Chorosza bohaterami pobocznymi⁸. Dodajmy: obojętnymi lub wrogimi w zależności od miejsca i podjętego wątku. Tym niemniej czytelnik tych reportaży, szczególnie współcześnie, po ponad stu latach od ich powstania, będzie często napotykał miejsca i nazwy bliskie i znane mu z autopsji bądź identyfikowane i zawłaszczane obecnie na potrzeby własnej, lokalnej wizji dziejów. Reportaże Chorosza niuansują ten współczesny obraz i same w sobie są historiami pogranicza polsko-żydowsko-białoruskiego, którego struktura społeczna została tak silnie zmieniona za sprawą II wojny światowej i powojennych porządków.

* * *

Polskojęzyczną edycję „reportaży ze strefy osiedlenia” kierujemy nie tylko do osób zainteresowanych historią Żydów. Wagę tego dokumentu widzimy również dla zgłębiających dzieje gospodarcze wschodnich terenów byłej I Rzeczypospolitej, a także historyków i pasjonatów dziejów lokalnych społeczności oraz miast i miasteczek dzisiejszego pogranicza polsko-białoruskiego. Mamy nadzieję, że lektura tych materiałów pozwoli na przerzucenie mostu między postrzeganiem (wciąż niestety odrębnym) historii żydowskiej i nieżydowskiej. Sądzimy, że udostępnienie tych źródeł w języku polskim zachęci nie tylko do ich wykorzystania w warsztacie profesjonalnych badaczy, ale również w pracy dydaktycznej na różnych szczeblach edukacji historycznej i w zakresie studiów żydowskich.

Konteksty

Według jedyne go rosyjskiego spisu powszechnego podającego w miarę realne dane (z 1897 roku) blisko 50, a niejednokrotnie nawet ponad 60% ludności większych miast guberni białoruskich, wchodzących w skład strefy osiedlenia, stanowili Żydzi⁹. Liczbę żydowskich mieszkańców guberni grodzieńskiej i mińskiej (a głównie tych terenów dotyczą reportaże Chorosza) w omawianym okresie można oszacować na blisko 300 tys.¹⁰

Już w pierwszej połowie XIX wieku Żydzi aktywnie włączyli się w proces uprzemysłowienia tego regionu. Ze statystyk przytoczonych

⁸ Por. K. Więclawska, „Miasteczko” Szaloma Asza jako archetyp literackiego obrazu „sztetl” [w:] *Ortodoksja, emancypacja, asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, red. K. Zieliński, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 191–201.

⁹ E. Mendelsohn, *Class Struggle...*, s. 5.

¹⁰ Por. I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 551.

przez Olgę Sobolewską i Władimira Gonczarowa wynika, że w guberni grodzieńskiej do Żydów należało wówczas ponad 80% fabryk, w mohylewskiej – ponad 20%, a w mińskiej – blisko 8%¹¹. W połowie XIX wieku, na skutek wzmożonej konkurencji i coraz większych ograniczeń prawnych, jakie narzucało Żydom państwo rosyjskie, liczba zakładów żydowskich drastycznie zmalała.

Specjalizacja produkcji zależała od warunków lokalnych, to znaczy od dostępności surowca, dogodności systemu komunikacji oraz polityki celnej. Na gospodarczej mapie strefy osiedlenia szczególnie ważnym punktem był Białystok. Jego rozwój (urbanistyczny i przemysłowy) rozpoczął się jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku za sprawą granicy celnej, która po powstaniu listopadowym oddzieliła Królestwo Polskie (dobrze skomunikowane gospodarczo z Zachodem i Wschodem Europy) od Rosji. Przeniesienie zakładów za granicę celną w celu obniżenia kosztów produkcji na chłonne rynki wschodnie było logicznym rozwiązaniem. Za ogromnym rozrostem przemysłowej stolicy strefy osiedlenia w drugiej połowie XIX wieku stały zaś rozwój nowych technologii i migracje¹². Ograniczony dostęp do wody w Białymstoku i dość dobry w nieodległych od niego miasteczkach (np. Wasilkowie, Supraśl, Gródku, Choroszczy) spowodowały powstanie kombinatu kilku ośrodków, pracujących na potrzeby dużych rynków tekstylnych jak jeden sprawny mechanizm¹³.

W drugiej połowie XIX wieku, kiedy modernizacja techniczna i globalizacja w sferze gospodarki silnie dotknęły zachodnie gubernie państwa rosyjskiego, struktura i system produkcji musiały ulec zmianie. Warsztaty ręczne, archaiczne w swej prostocie, przestały być konkurencyjne i produkowały zbyt mało, by nadążyć z realizacją zamówień w czasie kolejnych cykli dobrej koniunktury dla przemysłu tekstylnego czy metalurgicznego. Na modernizację maszyn, która wymagała coraz większych nakładów, mogły sobie pozwolić tylko duże zakłady przemysłowe, spółki oraz przedsiębiorcy korzystający z innych form współodpowiedzialności finansowej za prowadzone działania biznesowe. Tradycyjne żydowskie rzemiosło było nie tylko nieprzygotowane technicznie do nowych warunków, ale też z góry skazane na wegetację, choćby z racji problemów organizacyjnych.

¹¹ O. Sobolewska, W. Gonczarow, *Jewriei Grodnieszcziny: żyzn' do Katastrofy*, Donieck 2005, s. 180.

¹² Por. A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne*, Warszawa 1957, s. 33–61. Wyniki spisu powszechnego z 1897 roku w zakresie uprzemysłowienia ludności żydowskiej zostały omówione w: A. Menes, *Węgn der industrie-befelkerung bai Jidn in Rusland 1898* [w:] *Jidiszer wisenszafielecher instytut. Ekonomisz-statistisze sekcje. Szriftn far Ekonomik un statistik. Erszte band*, red. J. Leszczyński, Berlin 1928, s. 255–256.

¹³ A. Werwicki, *Białostocki okręg...*, s. 48–50. Historia żydowska skupia się na innych miejscach mających silny związek z Białymstokiem, wymieniając przede wszystkim Gródek i Knyszyn, por. A.S. Herszberg, *Geszichte fun di Jidn in Bialistok un rajon. Pinkas Bialistok. Gruntmaterialn cu der geszichte fun di Jidn in Bialistok biz noch der erszter welt-milchome*, t. 2, Niu Jork 1950, s. 38–40. Trudne warunki panujące w mieście były przedmiotem zainteresowania wielu autorów, por. G. Lurie, *Tiekstilnyj Bielostok*, Moskwa 1939, s. 15.

Wprowadzenie 15 maja 1882 roku tzw. praw majowych wywołało trwały kryzys społeczny i ekonomiczny wśród szerokich mas Żydów zamkniętych w strefie osiedlenia¹⁴. Prawa te uderzyły szczególnie w ludność żydowską zajmującą się szeroko pojętą wymianą handlową w niewielkich miasteczkach, tzw. sztetlach, i na wsi. W rezultacie od początku lat 80. XIX wieku mieliśmy do czynienia ze wzmożoną emigracją (legalną i nielegalną) z Rosji do Europy Zachodniej, USA i Argentyny, nasileniem migracji do miast oraz wieloma zmianami społecznymi, jakie niósł ze sobą proces urbanizacji. Wypchnięci z sektora wymiany Żydzi szukali szczęścia w większych miastach, mając nadzieję na zatrudnienie w przemyśle lub rzemiośle – często jako robotnicy niewykwalifikowani, nie byli bowiem obeznani z nowymi narzędziami i technologiami.

Ograniczenie czasu przeznaczanego na handel (zakaz pracy w niedzielę) i wyrugowanie Żydów ze wsi spowodowały ich odpływ do sektora wielkoprzemysłowego, choć koniunktura – zależna zarówno od sytuacji ekonomicznej, jak i polityki władz (w tym lokalnych) – była niestabilna. Reakcja Żydów na rzeczywistość ekonomiczną bywała jednak bardzo szybka, o czym świadczy przykład browarnictwa. W 1887 roku w guberni grodzieńskiej do Żydów należało 87% browarów, a 10 lat później – jedynie 31%¹⁵.

Bez wątplenia już wtedy doszło nie tylko do wykształcenia się specyficznego rodzaju aktywności gospodarczej Żydów w strefie osiedlenia, ale także do restrukturyzacji i specjalizacji zatrudnienia. Na przełomie XIX i XX wieku Żydzi odgrywali ogromną rolę w przemyśle tytoniowym strefy, stanowiąc 75% właścicieli fabryk tytoniowych i blisko 80% zatrudnionych w nich robotnic i robotników. Podobnie przedstawiała się sytuacja w garbarstwie, gdzie ponad połowa zakładów należała do Żydów, w przemyśle tartacznym (ok. 70%) i włókienniczym¹⁶.

Rozwarstwienie gospodarcze Żydów rosyjskich miało starszą metrykę, już w połowie XIX wieku wykształciła się bowiem wąska grupa żydowskiej burżuazji operującej znacznymi sumami i prowadzącej szeroko zakrojone interesy z władzami państwowymi. Nazwiska Brodskich czy Ginzburgów stanowiły symbol nowej, choć nielicznej, grupy społecznej wśród rosyjskich Żydów – obeznanej nie tylko z systemem działania państwa i jego polityką, ale także z głównymi wymiarami rosyjskiej kultury. Zgodnie z tradycyjnymi normami społecznymi obowiązującymi w gminach żydowskich środowisko to dbało zarazem o biedniejszych i gorzej radzących sobie pobratymców¹⁷.

¹⁴ O „prawach majowych”, czyli ustawodawstwie ograniczającym prawa ekonomiczne i mobilność terytorialną Żydów, por. J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms of 1881–1882*, Cambridge 2011, s. 223–233.

¹⁵ I.M. Diżur, *Jewriei w ekonomiczeskiej żyzni Rossii [w:] Kniga o ruskom jėwriejstwie ot 1860-ch godow do riewoluciji 1917 g. Sbornik statiej*, Moskwa–Ijersalim 2002, s. 174.

¹⁶ Ibidem, s. 174–175.

¹⁷ Więcej na temat nowych zjawisk społecznych wśród rosyjskich Żydów por. B. Nathans, *Za czertoj: Jewriei wstriečajutsia s pozdnieimperskoj Rossijej*, przeł. A.E. Łokszyn, Moskwa 2007, s. 12–156 i I.M. Diżur, *Jewriei...*, s. 169–172. Uwagi na temat nieco wcześniejszego okresu w guberniach

Problem w tej części imperium carów stanowiła różna przynależność etniczno-religijna właścicieli zakładów i robotników. Masy tradycyjnie wychowanych, religijnych Żydów, przybywające do rozwijających się przemysłowych gigantów (Białystok, Łódź, Warszawa, Mińsk, Homel itd.), nie tylko budziły lęk u nieżydowskich mieszkańców z powodu swojego potencjalnego radykalizmu, który mógł ujawnić się w nowych warunkach społecznych, ale przede wszystkim stawały się dla właścicieli kłopotliwą grupą pracowników z racji religijnego wymogu świętowania szabatu. Fabryki nie mogły wszak pozwolić sobie na dwudniowy przestój (obowiązywał zakaz pracy w niedzielę). Coraz częściej prowadziło to do kuriozalnych sytuacji, o których wspomina też Chorosz, kiedy nawet żydowscy właściciele nie zatrudniali Żydów w swoich zakładach.

Mimo niesprzyjających warunków stworzonych przez niestabilny system prawny, złych opinii o żydowskich robotnikach, braku szkolnictwa zawodowego i silnego radykalizmu społecznego żydowskiej młodzieży Żydzi pracowali we wszystkich niemal sektorach przemysłu w Imperium Rosyjskim, również w nowo powstających gałęziach, takich jak kolejnictwo czy przemysł naftowy. W XIX wieku żydowską biedotę mieszkającą w strefie osiedlenia dotknął proces proletaryzacji, polegający na związaniu jej z mniejszymi zakładami i uzależnieniu losu tysięcy ludzi od koniunktury w poszczególnych sektorach gospodarki. Dostępne dane pokazują, że w 1820 roku w całej Rosji doliczono się 80 tys. żydowskich robotników (rzemieślników i wyrobników), a w 1898 roku samych rzemieślników było już ponad 500 tys., mimo utrudnień wynikających z „praw majowych”. Nawet biorąc poprawkę na niedokładność i bałamutność statystyk dla Rosji tego okresu, założyć można, że o ile ogólna liczba Żydów wzrosła w tym okresie czterokrotnie, o tyle liczba żydowskich rzemieślników – sześciokrotnie¹⁸. Trudno o statystyki dla robotników, wszak ich życie było często pasmem zmian, migracji i „przebranżawiania się”, ale w samym tylko Białymstoku w 1860 roku odnotowano 19 żydowskich fabryk tekstylnych, a w 1887 roku – 79. Nie zawsze jednak wzrost liczby zakładów wiązał się ze wzrostem liczebności proletariatu fabrycznego¹⁹.

Nie wiemy prawie nic o sytuacji gospodarczej małych miasteczek i zmianach, jakie przyniosło im uprzemysłowienie na przełomie XIX i XX wieku. Dotychczasowe badania wskazują tylko na silne powiązania między Żydami i szlachtą, choćby

białoruskich patrz: B. Stępniewska-Holzer, *Żydzi na Białorusi. Studium z dziejów strefy osiedlenia w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 2013, s. 67–84. Rozwarstwienie i różnice między Żydami a chrześcijanami doskonale obrazują dane przytoczone przez Wolfa Dubnowa, *Cu der ekonomiszzer geschichte fun di Jidn in Rusland* [w:] *Jidiszer wisenszaftelecher instytut. Ekonomiszzer-statistisze sekcje. Sziřftn far Ekonomik un statistik. Erszte band*, red. J. Leszczyński, Berlin 1928, s. 96.

¹⁸ I.M. Diżur, *Jewriei...*, s. 199.

¹⁹ Ibidem, s. 205. Inne dane wskazują na to, że w 1892 roku w mieście było 249 drobnych (do 100 robotników) i 11 większych zakładów włókienniczych. Por. S. Kalabiński, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny w latach 1807–1914* [w:] *Ruch robotniczy na Białostoczczyźnie w XIX i XX wieku*, red. W. Góra, Warszawa 1979, s. 52.

w obszarze propinacji i drobnego handlu²⁰. Perspektywę i warunki życia robotników pracujących w niewielkich zakładach przemysłowych w sztetlach odkrywają przed nami dopiero prezentowane poniżej materiały źródłowe²¹.

Potwierdzają one też tezę Ireneusza Ihnatowicza o nierównomiernym tempie przewrotu przemysłowego na ziemiach dawnej Polski, wskazując na to, że zachodnie gubernie Rosji carskiej były pod tym względem szczególnie zapóźnione²². Obrazy prezentowane w reportażach przeczą zaś twierdzeniu Andrzeja Jezierskiego, że „na początku XX wieku kończy się rewolucja przemysłowa w Rosji”²³, przynajmniej w odniesieniu do jej zachodnich centrów przemysłowych, skoncentrowanych w guberniach białoruskich. Jak wskazuje badacz późniejszych (międzywojennych) dziejów miasteczek białoruskich, Andriej Zamojski, przełom XIX i XX stulecia to nieustanny proces ich transformacji społecznej i ekonomicznej²⁴. Historycy żydowscy podkreślają, że zmiany ekonomiczne są niezbędnym elementem wszelkich przeobrażeń społecznych w procesie historycznym²⁵. Gospodarka rosyjska szybko nadrabiała zapóźnienie techniczne, a tempo zmian musiało odbijać się na jakości zarządzania. Odczuwali to przede wszystkim robotnicy, pozbawieni ochrony, spójnego i efektywnego prawa pracy i narażeni na wyzysk ze strony właścicieli fabryk i zakładów oraz kadry zarządczej²⁶.

Eric Hobsbawm trafnie zauważył, że XIX stulecie można określić mianem wieku deflacji. Spadek cen wywoływał wtedy przerażenie wśród właścicieli przedsiębiorstw, ale przede wszystkim pogarszał warunki bytowe robotników²⁷. Obniżanie pensji, lokauty, głodowe stawki – wszystko to stawało się elementem robotniczej codzienności nie tylko przemysłowego Zachodu, ale także specyficznie industrializującego się Wschodu, z jego strefą osiedlenia, zamieszkaną przez trudno dostosowującą się do szybkiej zmiany społecznej grupę Żydów, już wtedy silnie zrusyfikowanych²⁸.

²⁰ J.D. Klier, *Polish Shtetls under Russian Rule, 1772–1914*, „Polin: Studies in Polish Jewry” 2004, nr 17, s. 105–107.

²¹ Zależności ekonomiczne opisuje też książka Iny Sorkiny, dotyczy ona jednak tylko pierwszej połowy XIX wieku, por. I. Sorkina, *Miasteczki Białarusi u kancy XVIII – pierszaj połowie XIX st.*, Wilna 2010. Gospodarka małych miast na przełomie XIX i XX wieku pozostaje nadal słabo zbadana. Luki tej nie wypełnia także dziewiąty tom serii „Acta Collegii Suprasliensis”, poświęcony gospodarce małych miast, por. *Małe miasta. Gospodarka*, red. M. Zemło, Lublin–Supraśl 2007.

²² I. Ihnatowicz, *Kapitałizm na ziemiach polskich od drugiej połowy XIX wieku do wybuchu I wojny światowej* [w:] B. Zientara et al., *Dzieje gospodarcze Polski do 1939 r.*, Warszawa 1964, s. 440.

²³ A. Jezierski, *Problemy wzrostu gospodarczego Polski w XIX wieku* [w:] *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 110.

²⁴ A. Zamojski, *Transformacja miasteczek sowieckiej Białorusii, 1918–1939*, Minsk 2013, s. 39–40.

²⁵ W. Dubnow, *Cu der ekonomiszer geschichte...*, s. 96.

²⁶ R. Cameron, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, przeł. H. Lisicka-Michalska, M. Kluźniak, Warszawa 1995, s. 289.

²⁷ E. Hobsbawm, *Wiek imperium, 1875–1914*, przeł. M. Starnawski, Warszawa 2015, s. 1.

²⁸ Tragiczne warunki finansowe skutkowały często strajkami nawet w niewielkich zakładach, por. *Historia Białarusi w dokumentach i materiałach*, oprac. I.N. Kuzniecowa, W.G. Maziec, Mińsk 2001, s. 219.

Sytuacja, w jakiej znajdowała się rosyjska gospodarka, była nie tylko dynamiczna, ale od przełomu wieków coraz trudniejsza. Jak pokazują współczesne badania, jeszcze w 1900 roku opisywany w reportażach obszar guberni białoruskich był drugim, pod względem wielkości produkcji i liczby zatrudnionych, rejonem w całym Imperium Rosyjskim²⁹. Pierwsze znamiona kryzysu ekonomicznego w Rosji były widoczne już w 1899 roku, kiedy na skutek kłopotów niektórych banków komercyjnych doszło do paniki na petersburskiej giełdzie. Problemy dotknęły stopniowo wszystkie gałęzie przemysłu, w tym kolejnictwo, i dość szybko znalazły swoje odbicie w innych krajach inwestujących wtedy w Rosji. Skutki drugiej fali kryzysu, która nastąpiła w 1903 roku, były już dla imperium dużo mniejsze³⁰.

Przełom wieków był więc dla robotników żydowskich okresem trudnym, wzbudzającym wiele lęków i napięć związanych ze złą sytuacją ekonomiczną, pogarszającymi się warunkami egzystencji oraz niepewnością jutra. System pracy opierający się na cechach i wsparciu środowiska, znany jeszcze ze średniowiecza, za sprawą polityki państwa rosyjskiego przestał istnieć już w połowie XIX stulecia, choć wydaje się, że najdłużej utrzymał się właśnie w guberniach białoruskich³¹. Pozbawieni spajających i dających poczucie bezpieczeństwa struktur samorządowych, takich jak cechy czy zlikwidowany w 1844 roku kahał, żydowscy rzemieślnicy nie byli przygotowani na to, żeby uczestniczyć w restrukturyzacji przemysłu i poradzić sobie w nowym systemie zależności polityczno-ekonomicznych³². Gdy zlikwidowano gminy żydowskie, zabrakło instytucji sprawującej swego rodzaju opiekę nad biedniejszymi lub mniej świadomymi członkami wspólnoty³³. W końcu XIX wieku rozpoczęto więc tworzenie nowoczesnych instytucji filantropijnych, mających na celu wsparcie ubogich. Nowy typ żydowsko-rosyjskiej inteligencji liczył na to, że samoorganizacja pozwoli rozwiązać część problemów narastających w społeczności żydowskiej po zaniknięciu tradycyjnych instytucji samorządowych.

Również w kręgach robotniczych powoływano swego rodzaju substytuty bractw zajmujących się dawniej m.in. sprawami dobroczynności. W położonych

²⁹ S.W. Woronkova, *Rosyjskaja promyslelennost' naczala XX wieku: istoczniki i metody izuczenija*, Moskwa 1996, s. 100; *Everyday Jewish Life in Imperial Russia. Select Documents, 1772–1914*, oprac. C. Freeze, J.M. Harris, Waltham 2013, s. 488–494.

³⁰ W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 95.

³¹ M. Horn, *Żydowskie bractwa rzemieślnicze na ziemiach polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich w latach 1613–1850*, Warszawa 1998, s. 97–99.

³² J.D. Klier, *The "Kahal" in the Russian Empire – Life, Death and Afterlife of a Jewish Institution, 1772–1882*, „Jahrbuch des Simon-Dubnow-Instituts/Simon Dubnow Institute Yearbook” 2006, nr 5, s. 33–50.

³³ Ibidem. W Królestwie Polskim powstał narzucony przez władze samorząd żydowski (dozory bóżnicze), działały też nielegalnie pozostawione kahałowy i bractw. Instytucje te nie prowadziły jednak dostatecznie aktywnej i efektywnej działalności opiekuńczej nad ubogimi. Można powiedzieć, że między latami 20. w Królestwie i 40. w Cesarstwie a końcem XIX i początkiem XX wieku filantropia żydowska przeżywała kryzys i doszło wówczas do ogromnej zmiany w jej charakterze, strukturze i strategii działania.

nieopodal Białegostoku Krynkach, sportretowanych przez Chorosza w reportażach, organizacja zabezpieczająca zbiorowe prawa pracowników – Poalej Cedek (Robotnicy Miłosierdzia) – powstała już w 1844 roku³⁴. Z czasem funkcję tę przejęły żydowskie partie polityczne, szczególnie lewicowe, stosujące często radykalne metody działania. Ich aktywność w 1900 roku była jednak jeszcze dość niewielka, podobnie jak ugrupowań anarchistycznych, które niedługo później, między 1903 i 1906 rokiem, niemalże sterroryzowały Białystok, realizując strategię przemocy indywidualnej³⁵.

W tym samym czasie zyskiwał na znaczeniu dwór chasydzki i cadykowie jako antidotum na brak dawnego ośrodka władzy gminnej z urzędnikami i silnie epatującym mocą religijnego autorytetu rabinatem³⁶. O ile brakuje źródeł na temat wpływów chasydyzmu w przemysłowym Białymstoku, o tyle o samym ruchu – mającym w tym czasie w guberniach białoruskich prowincjonalne, nie wielkomięskie oblicze – wiemy już trochę więcej³⁷. W obliczu podziałów religijnych i wyłonienia się judaizmu progresywnego jako swego rodzaju epigonicznej formy haskali oraz powiązanego z nim ruchu integracjonistycznego (w Rosji zorientowanego na kulturę rosyjską) powstały liczne inicjatywy o charakterze misji społecznej. Oto bowiem rosyjsko-żydowska inteligencja, poruszająca się z łatwością w świecie kultury i obyczajów rosyjskich i obeznana z sytuacją prawno-ekonomiczną państwa, a w szczególności z losem jego żydowskich mieszkańców, podjęła próbę modernizacji tradycyjnych mas w celu poprawy ich bytu i dostosowania go do wymogów współczesności. Edukacja, reforma religijna, produktywizacja – to główne hasła przyświecające temu przedsięwzięciu³⁸. Część tej inteligencji, jak choćby S. An-Ski³⁹, niemal natychmiast dostrzegła jednak destrukcyjny wpływ modernizowania mas, grożący m.in. upadkiem tradycyjnej kultury żydowskiej z jej wartościami, folklorem

³⁴ I. Lewitac, *Jewiejskaja obszczina w Rossii, 1772–1917*, Moskwa 2013, s. 470. Warto zauważyć zbieżność z momentem likwidacji kahału.

³⁵ E. Szum, *Anarchiści na Białostoczczyźnie w okresie rewolucji 1905–1907. Przyczynek do dziejów ideologii anarchizmu i działalności organizacji anarchistycznych na Podlasiu*, „Studia Podlaskie” 2012, nr 20, s. 193–209; *Bund w Białarusi, 1897–1921: dokumenty i materiały*, oprac. E.M. Sawicki, Minsk 1997, s. 56–57; *Bund: dokumenty i materiały, 1894–1921*, oprac. Ju.N. Amiantow et al., (Politczeskije partii Rossii. Koniec XIX – pierwaja triet’ XX wieka. Dokumentalnoje nasledije), Moskwa 2010, s. 120 i nast.; Ju. Głuszakow, „*Riewolucyja umierła! Da zdraustwujet riewolucyja!*”: *anarchizm w Białarusi (1902–1927)*, Sankt-Pietierburg 2015, s. 11–12.

³⁶ Zob. np. D. Biale et al., *Hasidism. A New History*, Princeton 2017, s. 125–136.

³⁷ Por. B. Stępniewska-Holzer, *Żydzi...*, s. 124–155.

³⁸ Archiwa i biblioteki zawierają liczne ślady tych działań. Należy do nich choćby program kursów rzemieślniczych dla białostockich Żydów, por. *Plan i programma wieczernih obszczeobrazowatielnych i professionalnych kursow dla wzroslych jewiejew-riemieslennikow, pri Biełostokskom jewiejewskom riemieslennom uczyłiszczu*, Biełostok 1909.

³⁹ S. An-Ski, właśc. Cwi Zangwił Rappaport (1863–1920) – żydowsko-rosyjski dziennikarz, literat i folklorysta. Kierownik wyprawy etnograficznej na Podole w latach 1911–1914 i autor najsłynniejszego żydowskiego dramatu, znanego pod tytułem *Dybuk*.

i artefaktami. Antidotum pozwalającym zachować pamięć, a przy okazji stworzyć spoiwo nowego narodu żydowskiego, miały być muzeum oraz tworzenie (pisanie) historii Żydów⁴⁰. Inicjatywy te rozwijano razem z innymi projektami o charakterze społecznym, które powstawały przede wszystkim w środowisku petersburskim⁴¹. Ich wynikiem był widoczny na przełomie wieków, nie tylko wśród Żydów, zwrot w kierunku mas ludowych, uznanie folklorystyki, zainteresowanie rytualną obrzędowością, kulturą prowincji i niższych warstw społecznych. Takie podejście stało się nieodzownym elementem kształtowania samoświadomości i budowania nowoczesnych wariantów żydowskiej tożsamości. Choć Chorosz nie miał zapędów etnograficznych i nie interesował się kulturą, to zwrot ku masom i potrzeba dbałości o lud, powiązana z nowymi nurtami myślenia o „żydowskim narodzie” i jego korzeniach, są w jego tekstach widoczne.

Reportaże

Gatunek prasowy określany mianem reportażu ma krótką historię (powstał pod koniec XIX wieku), a jego dzieje są ściśle związane z rozwojem masowego rynku prasy. Pierwsze żydowskie próby reporterskie pojawiły się już u schyłku XIX stulecia – szczególnie istotny wydaje się opublikowany w 1891 roku *Bilder fun a prowinc rajze in tomaszower powiat* (Obraz z podróży na prowincję w powiecie tomaszowskim) Icchaka Lejbusza Pereca. Nie tylko on jednak wyznaczał drogę żydowskim reportażyście. Ukonstytuowanie się tego gatunku w prasie żydowskiej nastąpiło dopiero w trakcie I wojny światowej i tuż po niej, a okres międzywojenny był szczególnie ważnym czasem wykuwania się reporterskich kadr⁴².

Zebrane w niniejszym tomie „reportaże ze strefy osiedlenia” wydrukowano w częściach w 1901 i 1902 roku w jednym z ważniejszych pism inteligencji rosyjsko-żydowskiej: „Woschod – Kniżki Woschoda”. Ukazywało się ono w latach 1881–1906, a funkcję redaktora naczelnego przez większość tego czasu pełnił Adolf Landau. Był on postacią kluczową dla „Woschoda”, a później „Kniżek Woschoda”, nie tylko od strony praktycznej, ale także ze względu na swój autorytet i światopogląd odbijający się na kartach pisma. Edytor, prawnik i dziennikarz, wychowany w tradycyjnej rodzinie, pobierający nauki w seminarium rabinicznym, Landau należał do rosyjskojęzycznego środowiska

⁴⁰ Więcej na ten temat w znakomitej monografii Gabrielli Safran: *Wandering Soul: the Dybbuk's Creator, S. An-Sky*, Cambridge et al. 2010 oraz we wstępie do pracy: *Going to the People. Jews and the Ethnographic Impulse*, red. J. Veidlinger, Bloomington–Indianapolis 2016, s. 1–26, autorstwa Jeffreya Veidlingera.

⁴¹ Na temat tych inicjatyw por. V. Levin, *Rosyjsko-żydowskie nakanunie Pierwoj mirowoj wojny* [w:] *Istorija jewriejskiego naroda w Rossii*, t. 3: *Ot riewolucyj 1917 goda do raspada Sowietского Sojuza*, red. M. Beizer, Moskwa–Ijersalim 2017, s. 11–40 i J. Veidlinger, *Jewish Public Culture in the Late Russian Empire*, Bloomington 2009.

⁴² Por. U. Glensk, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków 2014.

żydowskich liberałów w carskim imperium. Tworzący tę grupę inteligenci, działający przede wszystkim w Sankt Petersburgu, opowiadali się za walką o prawa Żydów legalnymi metodami. To z nich wywodzili się politycy współpracujący z popularnymi Kadetami w Pierwszej i Drugiej Dumie Państwowej⁴³.

„Woschod” był miesięcznikiem i ukazywał się w Sankt Petersburgu. W 1899 roku zmienił tytuł na „Kniżki Woschoda”, a jako tygodniowy dodatek do niego zaczęto wydawać gazetę „Niedielnaja chronika Woschoda”. W skład redakcji, poza Landauem, wchodziła znaczna część rozpoznawalnych i opiniotwórczych działaczy żydowsko-rosyjskiej inteligencji. Do współtwórców pisma należeli m.in. Szymon Dubnow, historyk i ideolog ruchu fołkistowskiego, Jehuda Lejb Gordon, poeta hebrajski i zwolennik haskali, oraz Julius Brutskus, adwokat, syjonista i działacz społeczny, a także Saul Ginsburg, Leon Bramson, Matitjahu Posner, a od 1901 roku – Maksim Winawer i Leopold Sew, który po śmierci Landaua w 1902 roku wziął na siebie ciężar redagowania pisma⁴⁴.

Znane są jedynie wybiórcze dane dotyczące czytelnictwa „Woschoda”. Wiemy, że w 1895 roku wydawano blisko 4400 egzemplarzy pisma, co według obliczeń Ilji Pieczenina mogło dać ok. 10–12 tys. czytelników. Większość z nich pochodziła z północno-wschodniej części strefy osiedlenia, czyli regionów Rosji nieuwzględnionych w tekstach Chorosza, natomiast tzw. Kraj Północno-Zachodni oraz Królestwo Polskie były w statystykach prenumeratorów reprezentowane najsłabiej⁴⁵. Reportaże zostały zatem napisane nie tyle w duchu lokalnej autorefleksji, co raczej w celu pokazania rosyjskojęzycznej inteligencji żydowskiej w Rosji, jak żyją i pracują niższe warstwy społeczne w sercu strefy osiedlenia. Podnosiło to ich walor informacyjny dla ówczesnych czytelników.

Wiele trudności nastęrcza ustalenie autorstwa reportaży, podpisanych pseudonimem I. Chorosz. W słowniku pseudonimów Masanowa odnajdujemy informację, że w taki sposób sygnował swoje prace jedynie Jakub [Jakow] Isidorowicz Perelman, ale pierwsze znane użycie tego pseudonimu pochodzi dopiero z 1904 roku (spis współpracowników gazety „Prawda”). Domniemywany przez nas autor miałby w czasie pisania „reportaży ze strefy osiedlenia” 19 lat⁴⁶. Młody wiek nie stanowi tu jednak przeszkody,

⁴³ Więcej nt. Adolfa Landaua por. W. Kelner, *Adolf Landau – izdatiel, riedaktor, publicyst*, „Wiestnik Jewriejskogo Uniwersitetu” 1999, nr 2 (20), s. 238–273.

⁴⁴ Pełne opracowanie dziejów „Woschoda” i „Kniżek Woschoda” zob. w: W. Kelner, *Żurnal „Woschod” i jego izdatiel-riedaktor A.Je. Landau* [w:] „Woschod”. „Kniżki Woschoda”. *Rospis' sodierżanija. 1881–1906*, red. A.R. Rumiancew, Sankt-Pietierburg 2001, s. 7–44, oraz G.Ja. Aronson, *Rusko-jewriejskaja pieczat'* [w:] *Kniha o ruskom jewriejstwie ot 1860-ch godow do riwolucyi 1917 g. Sbornik statiej*, Moskwa–Ijerasalim 2002, s. 567–572.

⁴⁵ O metodach wyciężeń i rezultatach tych badań por. I. Pieczenin, *Primienienije korrielacyonnoj modieli w wyjawlenii czitatelskoj auditorii žurnala «Woschod», „Tirosz”* 2009, nr 9, s. 123–139.

⁴⁶ *Słownik psieudonimow*, <http://feb-web.ru/feb/masanov/map/0.htm> [dostęp: 12.01.2019]; Ja.M. Szulman, *Goroda i ludi jewriejskoj diaspory w Wostocznoj Jewropie do naczala XX wieka*, Moskwa 2006, s. 42.

mamy bowiem potwierdzony jego wcześniejszy debiut dziennikarski w prasie gubernialnej⁴⁷.

Jakub Perelman urodził się w Białymstoku 4 grudnia 1882 roku (choć do daty tej nie należy przywiązywać większej wagi z racji problemów z jakością rejestracji urodzeń Żydów w Rosji), zmarł w Leningradzie 16 marca 1942 roku. Pochodził z rodziny inteligenckiej, której członkowie zajmowali się m.in. nauczaniem, krytyką muzyczną czy filozofią. Jego brat, Józef Isidorowicz Perelman, znany jako Osip Dymow, był literatem, prozaikiem i dramaturgiem tworzącym po rosyjsku i w jidysz⁴⁸. Wcześnie osierocony przez ojca i wychowywany przez matkę (nauczycielkę), Jakub skończył w Białymstoku szkołę realną i w sierpniu 1901 roku rozpoczął studia w Instytucie Leśnym w Sankt Petersburgu. Ukończył je z opóźnieniem – dopiero w 1908 roku. Od wczesnych lat młodości Perelman przejawiał zacięcie dziennikarskie. Pierwszy tekst opublikował we wrześniu 1899 roku w „Grodnienskich gubernskich wiadomościach”. Od 1904 roku był sekretarzem pisma „Priroda i ljudi”, by w roku 1913 zostać ostatecznie jego głównym redaktorem. Przeszedł do historii jako wybitny popularyzator fizyki, matematyki i astronomii. Szczególnie dużo napisał w czasach Związku Radzieckiego – jego bibliografia liczy ponad 40 tekstów zwartych, a książki były tłumaczone na różne języki⁴⁹.

Za przypisaniem Perelmanowi autorstwa „reportaży ze strefy osiedlenia” przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze tekst jest niezbyt wyrafinowany, choć poprawnie skonstruowany. Brakuje w nim szerszych horyzontów politycznych i ideowych oraz pogłębionej refleksji nad tym, co autor zobaczył na miejscu. Jest to więc zbiór opinii grzeszący swego rodzaju młodzieńczą naiwnością, którą mógł cechować się 19-letni wówczas Jakub. Po drugie najwięcej miejsca autor poświęca Białemustokowi oraz okolicznym miasteczkom, co sugeruje, że był doskonale obeznany z tym rejonem i rozmawiał często z zamieszkującymi go żydowskimi robotnikami. Perelman był wszak rodowitym białostoczaninem. Po trzecie widoczne jest upodobanie autora do liczb i wymiarów. Poza innymi kwestiami (o czym dalej) koreluje to z talentami matematycznymi Perelmana i jego zamiłowaniem do fizyki, matematyki i astronomii. Wykształcenie techniczne, jakie odebrał w Instytucie Leśnym, wskazuje na zainteresowanie Jakuba sektorem techniki i uprawdopodobnia stosowanie w miarę fachowej terminologii, choć w momencie pisania tekstów pewnie dopiero myślał o studiach i nie zdążył jeszcze nasiąknąć inżynierskim żargonem. Po czwarte w reportażach dość szybko odkrywamy charakterystyczne

⁴⁷ W wieku 18 lat jako dziennikarz zadebiutował też sam Landau.

⁴⁸ Wspomnienia Dymowa opublikowano niedawno w rosyjskim przekładzie, por. O. Dymow, *Wspomniłos', zachotielos' rasskazat'... Iz miemuarnogo i epistolarnogo nasledija*, t. 1 i 2: *To, chto ja pomniu*, przeł. z jidysz M. Lemster, oprac. W. Chazan, Ijersalim 2011, tam też jego szczegółowy biogram.

⁴⁹ Por. G. Miskiewicz, *Doktor zanimatielnych nauk. Żyżn' i tworczestwo Jakowa Isidorowicza Pierielmana*, 16.07.2003, <http://www.n-t.ru/ri/ms/dz10.htm> [dostęp: 10.01.2019].

dla Perelmana zamięłowanie do postępu oraz wiarę w modernizację społeczną opartą na wiedzy i umiejętnościach związanych szczególnie z naukami ścisłymi i technicznymi. Bibliografia tekstów Perelmana nie zawiera jednak wzmianki o tych reportażach. Być może zarówno ich młodzieńczy charakter, jak i tematyka – tak różna od późniejszych publikacji tego wybitnego popularyzatora nauki – nie skłaniały go do publicznego przyznania, że był ich autorem. Losy Perelmana potoczyły się bowiem tak, że problemy poruszane w tych tekstach stały się z czasem dla niego odległe.

Przyjmując tezę o autorstwie Jakuba Perelmana, należałoby zastanowić się nad tym, co spowodowało powstanie i publikację tych reportaży w „Książkach Woschoda”. Sprawa nie jest oczywista, podobnie jak w przypadku autorstwa, dokumenty bowiem na ten temat milczą. Pewne przypuszczenia można wysnuć jedynie na podstawie treści oraz okoliczności, w jakich wydrukowano teksty. Sądzę, że reportaże mogły powstać z inspiracji Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego (Jewish Colonisation Association), organizacji o charakterze filantropijnym, założonej przez barona Maurice’a de Hirscha w 1891 roku. Miała ona na celu udzielanie pomocy biednym masom żydowskim w emigracji oraz produktywizacji⁵⁰. Szczątkowo zachowane akta Towarzystwa nie zawierają jednak dokumentów świadczących o tym, że było ono inspiratorem „reportaży ze strefy osiedlenia”⁵¹. W materiałach przechowywanych w petersburskim archiwum znajduje się natomiast opis miasteczka Mir pióra Frumkina, który wykazuje podobieństwo do tekstów Chorosza. Autor *Szkiców podróźniczych technika* musiał wszak w jakiś sposób sfinansować swoją podróż, a skupienie się tylko na wybranych tematach wskazuje jasno, jakie cele ideowe przyświecały mu podczas pracy nad tekstem.

Podobnie jak w przypadku wspomnianego reportażu Pereca z 1891 roku, powstałego w wyniku wyprawy badawczej sfinansowanej przez Jana Blocha, tak i w publikacjach Chorosza istotą wydaje się cel poznawczo-propagandowy. Pokazanie, jak żyją ludzie w innych, często odległych miejscach, miało za zadanie nie tylko poszerzyć wiedzę ciekawych świata odbiorców, ale również formować opinię publiczną w tak ważnym dla Żydów z różnych warstw społecznych temacie, jakim były warunki życia ich współwyznawców w strefie osiedlenia. Warto podkreślić, że „reportaże ze strefy osiedlenia” zostały napisane przez żydowskiego dziennikarza w języku rosyjskim, a więc były skierowane do jego pobratymców odnajdujących się w sferze kultury rosyjskiej.

⁵⁰ Więcej o tym por. T. Norman, *An Outstretched Arm: A History of the Jewish Colonization Association*, London 1985.

⁵¹ Por. Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw, Sankt-Pietierburg, f. 1676 (Centralnyj komitet Jewriejskiego kolonizacyonnogo obszczestwa); YIVO, RG 236 (Jewish Colonization Association 1898–1913); Leo Baeck Institute Archives, AR 2596C (Jewish Colonization Association Collection 1848–1930); Rossijskaja Gosudarstwiennaja Bibliotieka, Moskwa, Otdiel rukopisiej, f. 97 (Jewriejskoje kolonizacyonnoje obszczestwo), sygn. 6 i 7.

Wpływ na kształt tekstów miała też rosnąca od przełomu wieków wiara w potęgę liczb. To wówczas powstała szkoła żydowskiej ekonomii i statystyki analizująca udział Żydów w strukturze demograficznej i gospodarce, ale także wyjaśniająca fenomen żydowskości w tych sektorach. Z tego nurtu zrodziła się myśl statystyczna rozwijana i propagowana w okresie międzywojennym przez związanego z berlińskim oddziałem YIVO Jakuba Leszczyńskiego⁵².

Powstanie omawianych reportaży wiązało się także z rosnącą w Rosji i Europie modą na przyglądanie się masom, jak również rejestrowanie i próbę zrozumienia procesów ich dotyczących. Stąd już tylko krok do wspomnianej wyżej fali zainteresowania folklorystyką, reprezentowanej w kręgach rosyjskich Żydów przede wszystkim przez projekty S. An-Skiego oraz antropologię fizyczną⁵³.

Przedstawiając warunki życia żydowskich robotników i ich codzienne zmagania z rzeczywistością zawodową i społeczną, Perelman dał do zrozumienia, że nie popiera radykałów i dostrzega zagrożenie, jakie niesie ze sobą działalność organizacji robotniczych o lewicowych zapatrywaniach. Przestrzegając wręcz, że warunki życia i zatrudnienia, stworzone przez fabrykantów i władze rosyjskie, pchają żydowskie masy w objęcia grup i środowisk o przekonaniach lewicowych (Bund, anarchiści) albo syjonistycznych. Obie opcje wydawały się autorowi reportaży nie tylko obce, ale także szkodliwe dla rosyjskiego żydostwa. Nie zapominajmy, że w okresie, kiedy powstawały prezentowane tu teksty, w Białymstoku przez kilka miesięcy działała centrala Bundu. Miasto stopniowo stawało się też głównym ośrodkiem ruchu anarchistycznego w Rosji. W pewnym sensie promieniowało ono w tym zakresie na mniejsze miejscowości, które były z nim silnie połączone nićmi wymiany społecznej.

Prezentowane tu reportaże dzielą się na dwie grupy. Pierwsze dziesięć tekstów, wydrukowanych w 1901 roku, to pokłosie podróży autora po wybranych miejscowościach strefy osiedlenia. Opisane sytuacje mogą wskazywać na to, że Perelman prowadził swoją parasocjologiczną wiwisekcję żydowskich mas robotniczych w białoruskich guberniach Imperium Rosyjskiego wiosną 1899 roku. Ta część reportaży opiera się na obserwacjach zebranych przez autora w terenie i zawiera opisy z natury żydowskich fabryk i warunków mieszkaniowych rodzin robotniczych. Perelman rzadko sięgał w nich po inne opracowania tego tematu. Bazował na tym, co widział i czego dowiedział się od robotników, majstrów i rzemieślników. Opisując Białystok, wykorzystał zapewne swoje doświadczenie dorastania w tym mieście, wprowadzając do narracji o żydowskich

⁵² G. Estraikh, *Jacob Lestschinsky: A Yiddishist Dreamer and Social Scientist*, „Science in Context” 2007, nr 20, s. 215–237.

⁵³ O tej ostatniej patrz: M. Mogilnier, *Jewriejskaja antropologija w Rossii w kontiektie jewropiejskich rasowych issledowanij (XIX–XX uu.)* [w:] *Istorija i kultura rossijskogo i wostocznjewropiejskogo jewriejstwa: nowyje istoczniki, nowyje podchody. Materialy miezdunarodnoj naucznoj konfierenci, Moskwa, 8–10 diekabria 2003 g.*, red. O. Budnicki et al., Moskwa 2004, s. 116–137.

robotnikach „Manchesteru Północy” opisy własnych sąsiadów i znanych sobie postaci. Wnikliwość i drobiazgowość relacji z Białegostoku jest bowiem uderzająca – wskazuje na to, że autor miał możliwość wielokrotnie powracać do tych samych miejsc i uzupełniać swoje obserwacje.

Pozostałe cztery teksty, opublikowane w 1902 roku, są reportażami tylko z pozoru. Stylizowane na takie, miały zapewne stanowić kontrast lub uzupełnienie dla przekazów ze strefy osiedlenia. Autor skupił się w nich na obszarze Królestwa Polskiego, a szczególnie Łodzi, którą być może odwiedził (itinerarium Perelmana nie jest znane). Jego wywody opierają się jednak na drobiazgowej analizie publikacji, raportów i statystyk różnej proveniencji. Na tej podstawie podchodzący z zamiłowaniem do liczb i oddany matematycznym analizom Perelman ze znanstwem (mimo młodego wieku) omówił uczestnictwo Żydów w przemysłowej machinie Królestwa Polskiego.

Nie udało mi się ustalić, jaka była recepcja reportażu Perelmana. W gąszczu tekstów o realiach żydowskiego życia w strefie osiedlenia, w tym reakcjach na kryzys ekonomiczny i polityczny, które publikowano w „Kniżkach Woschoda” i rozmaitych broszurach, nie wywołały zapewne specjalnego poruszenia. Poza tym mieszkańcy opisywanych przez Perelmana obszarów dość dobrze wiedzieli, co się wokół nich dzieje, a czytelnictwo „Kniżek Woschoda” poza strefą było raczej niewielkie⁵⁴. Tylko raz teksty te, a szczególnie reportaż obrazujący sytuację w Pińsku, spotkały się z ripostą na łamach redagowanego przez Landaua periodyku. Piszący pod pseudonimem „Pińczuk” mieszkaniec Pińska zarzucił Perelmanowi, że przedstawił system fabrycznych zależności w krzywym zwierciadle. Przeinaczenia, jakich miał się dopuścić, dotyczyły wyidealizowanego opisu tego świata jako „fabrycznego eldorado”. Zarzuty postawione przez „Pińczuka” były do pewnego stopnia uzasadnione. Zawarty w reportażach opis żydowskiego przemysłu jako swego rodzaju misji prowadzonej przez bogatą burżuazję żydowską wśród biedoty pasuje do światopoglądu autora, który uważał modernizację za doskonały sposób poprawy żydowskiego losu⁵⁵. Chorosz odpowiedział na zarzuty w swoim stylu, wyjaśniając wartość i wagę industrializacji w procesie żydowskiej modernizacji społecznej⁵⁶. Dalsza dyskusja nie została podjęta.

Wydane w tłumaczeniu Moniki Adamczyk-Garbowskiej reportaże z podróży po Polsce odbytej po II wojnie światowej przez Mordechaja Canina stanowią swego rodzaju tragiczny epilog historii opowiedzianych przez Perelmana⁵⁷. Opisy Białegostoku zawarte w obu tekstach dzieli niecałe pół wieku. Zestawienie tych

⁵⁴ I. Pieczenin, *Primienienije...*

⁵⁵ Pińczuk, *O promyślności g. Pińska. Tak piszetsia istorija (pis'mo w riedakcyju)*, „Kniżki Woschoda” 1902, nr 1, s. 147–151.

⁵⁶ I. Chorosz [J. Perelman], *Tak nie dielajetsia istorija*, „Kniżki Woschoda” 1902, nr 1, s. 151–156.

⁵⁷ M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgladzonych gminach żydowskich w Polsce*, przeł. i oprac. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2018, s. 249–264.

dwóch dramatycznych obrazów, odmalowanych przez naocznych świadków, nie tyle relatywizuje sytuację, co raczej uświadamia, jak bardzo poszerzył się zakres zła czynionego przez człowieka. Pokazuje również skutki przesuwania granic politycznych i to, jak niewiele było potrzeba, by nieodwracalnie zniszczyć tętniący niegdyś życiem świat wschodnioeuropejskich Żydów.